# KSIĘGA
# JEREMJASZA
# ירמיה

tłomaczył i podług najlepszych źródeł objaśnił

DR. J. CYLKOW.

Nakładem tłomacza.

W drukarni Józefa Fischera w Krakowie.
1899.

Kup książkę

Judaizm jest religią objawiania Słowa Bożego. Słowo Boga wchodzi w świat człowieka, a dzieje się to poprzez proroków. Objawienie jest momentem, w którym Bóg decyduje się zbliżyć do proroka.

Proroctwo nie jest wynikiem mistycznych poszukiwań proroka, w rzeczywistości prorok pragnie uciec od tego doświadczenia. Objawienie następuje wbrew woli proroka, żaden z proroków nie był zachwycony swoją misją, nie wyciągał z prorokowania osobistych korzyści i nie szczycił się swoim zadaniem (*Księga Jeremiasza* 20:14). Prorok ma także świadomość, że nie mówi własnych słów, a źródło przesłania, które niesie, nie znajduje się w proroku (*Księga Jeremiasza* 31: 31–34). Rabi Abraham Joshua Heschel pisze, że „dusza proroka jest dla Boga zwierciadłem". Ale ponieważ człowiek posiada potężną moc dokonywania nie tylko dobrego ale i złego wyboru, Bóg, który ingeruje w świat nade wszystko Swoim słowem, wybiera proroka jako głos, który powie człowiekowi NIE. Nie może to być głos słaby i niewyraźny, ten głos musi być równy sile niszczycielskiej mocy człowieka.

Celem objawienia jest naprawa świata. W Talmudzie w traktacie *Makot* (24b) jest opowieść o rabim Akiwie i jego towarzyszach, którzy płakali widząc zniszczoną Jerozolimę. Rabi Akiwa zaś zaczął się radować na ten widok, zdziwieni towarzysze zapytali go, z czego się cieszy, a on odrzekł, iż cieszy się z proroctwa, bo skoro spełniły się słowa proroka, który wieszczył zburzenie Jerozolimy i Świątyni, teraz nadszedł czas, by ziściły się słowa tego proroka, który wieszczył odbudowę Jerozolimy i czasy szczęśliwości.

Znaczenie proroctwa spoczywa w zdolności rozumienia, jaką posiadają ci, którzy słyszą proroctwo. Słowo zostało dane, lecz podejmowanie wysiłku zrozumienia musi trwać nieustannie. Dlatego musimy studiować Torę, by każde nowe pokolenie uczyło się na nowo myśleć poprzez proroków a nie jedynie o prorokach.

Naczelny Rabin Polski
Michael Schudrich



Kup książkę

Kup książkę

czy i jakie nauki moralne możemy z nich wyciągnąć. Rabin Abraham Joshua Heschel pisze, że „Biblia nie jest księgą stworzoną na jeden wiek, a jej znaczenia nie można oceniać wedle zasad moralnych i literackich kryteriów jednej generacji. Fragmenty, które jedno pokolenie uznało za przestarzałe, stają się źródłem pocieszenia dla następnego. Wielu z nas uważałoby krzyk Jeremiasza (10:25) za prymitywny.

Lecz jakie inne słowa można było głosić, kiedy matki patrzyły na swe dzieci wysyłane do gazu w nazistowskich obozach zagłady?" (Abraham Joshua Heschel, *Bóg szukający człowieka*).

Jakie więc nauki moralne możemy wyciągnąć z Jeremiasza? Przyjmując, że człowiek ma wolną wolę, możliwość rozróżnienia dobra od zła i skłonność zarówno do jednego jak i drugiego, musimy też przyjąć, że Bóg nie może dokonać wyboru za niego. Człowiek, zarówno pojedynczy jak i grupy ludzkie, i całe narody, ponoszą konsekwencje swoich wyborów, czyny ludzkie mają skutki, a złe czyny mają też złe skutki i żadna interwencja Boska nie jest do tego potrzebna. Czynić źle, jednocześnie, nie zmieniając swojego zachowania uciekać się do rytuałów by uniknąć konsekwencji – to na nic! Nie dlatego oczywiście by rytuały nie miały znaczenia, lecz nie pomogą, gdy stają się tylko pustą formą.

Jeremiasz jasno mówi o etycznym mechanizmie, wedle którego działa świat: zły wybór przynosi złe skutki nie tylko tym, którzy źle postąpili, ale uruchamia lawinę konsekwencji wedle słów „ojcowie pożywali jagody cierpkie, a zęby synów ścierpły", ale kara dotyczy tylko tych, którzy uczynili zło, a nie tych, na których spadły konsekwencje cudzego grzechu. „Lecz zginie każdy przez własną winę swoją – ktokolwiek spożyje jagody cierpkie, tego zęby ścierpną" (*Księga Jeremiasza* 31: 28–29).

Prorok Jeremiasz starał się rozszerzyć horyzont naszego sumienia. Uświadomić nam, że Bóg towarzyszy nam w naszych wyborach między dobrem i złem, i w zmaganiach z następstwami tych wyborów.

Zofia Radzikowska



Kup książkę

wzburzony tym, że Żydzi tak mało studiują i przestrzegają Torę, napisał broszurę, w której przepowiadał, że naród żydowski spotka z tego powodu straszliwa zagłada (sam zginął w Europie w 1941 r.). Wśród ortodoksów zdaje się panować dość powszechny consensus co do tego, że proroctwo było uzasadnione i spełniło się.

Wiele prac teologicznych odrzuca tradycyjną odpowiedź o karze za grzech wobec Szoa, uważając, że jest to zarówno znieważenie pamięci sześciu milionów męczenników jak i obrazu Boga, przez założenie, że On nie wybacza, nie ma zrozumienia dla najmniejszych nawet potknięć, i nie jest skłonny, gdy kara jest już wymierzana, odróżniać winnych od niewinnych (Norman Salomon, *Czy Szoa wymaga radykalnie nowej teologii?*). Rabin Harold S. Kushner wypowiadał się ten temat bardzo kategorycznie. Na pytanie gdzie był Bóg w Oświęcimiu, jak mógł pozwolić nazistom na zabicie tak wielu niewinnych mężczyzn, kobiet i dzieci, odpowiadał, że to nie Bóg spowodował tę masakrę. Spowodowana ona była przez ludzkie istoty, które wybrały okrucieństwo wobec swoich bliźnich. Ci, którzy próbują wolą Bożą wytłumaczyć Holocaust lub jakiekolwiek inne cierpienie, stają po stronie katów i twierdzą, że również Bóg sprzymierza się z nimi. Rabin Kushner pisał „wierzę, że On był po stronie ofiar, nie zaś morderców, ale że nie ma On władzy nad człowieczym wyborem dobra i zła. Wierzę, że łzy i modły ofiar wzbudzały najgłębsze Boże współczucie, ale ofiarowawszy człowiekowi wolność wyboru , wraz z wolnością wyboru wyrządzania krzywdy bliźniemu, Bóg nie mógł zrobić niczego co by położyło temu kres" (Harold S. Kushner: *Gdy złe rzeczy zdarzają się dobrym ludziom*).

Także Stanisław Krajewski pisze: „nie chodzi o to, iżby Zagłada miała być karą. Taki obraz jest nie do przyjęcia dla nikogo, kto nie nadużywa tragedii dla własnych celów ideologicznych..." Ale, kilka stron dalej, odwołując się do Emmanuela Lévinasa, Krajewski pyta: „czy nawet wśród najbardziej antyreligijnych pośród nas nie kryje się przekonanie, iż za niewierność należy się kara? I nadzieja, że to nie kara będzie ostatnim słowem?" (Stanisław Krajewski, *54 komentarze do Tory dla nawet najmniej religijnych spośród nas*).

Księgi prorockie były osadzone w konkretnych wydarzeniach historycznych. Dziś jednak to nie historia jest dla nas ważna, ważne jest,



Kup książkę

## Prorok we własnym kraju

Pomimo tego, że *Księga Jeremiasza* powstała w oparciu o wydarzenia z czasów tego proroka, jednakże warto podjąć próbę osobistego spojrzenia na to dzieło z dzisiejszej perspektywy, gdyż księgi prorockie nie zostały dane jako dzieło literackie, niosące znaczenie wyłącznie dla jednego pokolenia.

Konstanty Gebert pisze, że „trudno właściwie o los gorszy niż proroka. Widzieć, wiedzieć – i nie móc zapobiec. Przekonywać, krzyczeć – i wiedzieć, że to na marne" (Konstanty Gebert, *54 komentarze do Tory*). Miał na myśli los Mojżesza, ale można to bez wątpienia zastosować do proroka Jeremiasza. Już Mojżesz, który był największym prorokiem w żydowskiej historii pod koniec V Księgi Tory, tuż przed udzieleniem błogosławieństwa plemionom Izraela, na polecenie Najwyższego ułożył pieśń *Haazinu*, zawierającą przestrogi przed odejściem od przykazań i opis nieszczęść jakie spadną na naród za odstąpienie od Bożych dróg.

Jeremiasz żył w VII w. p.n.e. w królestwie Judy, za panowania pięciu królów judejskich (królestwo Izraela było już zniszczone a jego lud rozproszony). Wieszczył klęskę, zburzenie Jerozolimy i Świątyni, śmierć tysięcy ludzi i niewolę pozostałych – ale też ostateczne odrodzenie i powrót do Ziemi Izraela. Wzywał do zmiany zachowania, odwrócenia się od złych uczynków, do pokuty i skruchy, ale niczego nie osiągnął oprócz tego, że sam doznał prześladowań i dożył ziszczenia się swoich proroctw, a przecież prorok nie jest po to, by jego złe proroctwa się spełniły, jest po to, by ostrzegać.

Patrząc na historię Izraela i Żydów w diasporze, można powiedzieć, że spełniły się wszystkie przepowiedziane nieszczęścia i klęski. Ponieważ jednak stało się coś więcej, coś, co przerosło najgorsze wizje prorockie, musimy sobie zadać pytanie, czy jesteśmy w stanie nadal spojrzeć na to jako na historię grzechu i kary? Po II wojnie światowej, po Holocauście? W 1938 r. w USA rabin Elchanan Wasserman,



Kup książkę

Kup książkę

# KSIĘGA JEREMIASZA

# ירמיה

Tłumaczenie Izaak Cylkow

Wydawnictwo Austeria
Kraków Budapeszt 2011

Kup książkę

Kup książkę

# KSIĘGA JEREMIASZA

Kup książkę

Kup książkę

# KSIĘGA JEREMIASZA

# ירמיה

Tłumaczenie Izaak Cylkow

Kup książkę